

Zmniejszenie produkcji samolotów pasażerskich?

#Lotnictwo cywilne 23 czerwca 2008

Według analityków zajmujących się sytuacją linii lotniczych, w najbliższych latach przewoźnicy mogą anulować nawet 25-30% zamówień na nowe samoloty pasażerskie. Powodem są wysokie ceny paliw.

Po kryzysie z pierwszej połowy obecnej dekady, najwięksi producenci samolotów pasażerskich zanotowali skokowy wzrost zamówień na nowe maszyny. Tylko w ubiegłym roku Boeing i Airbus podpisały umowy na ponad 2800 samolotów, przy produkcji niecałych 900 egz. (zobacz: [A jednak Boeing, chociaż...](#)). Pojawiły się w związku z tym spekulacje, czy producenci będą w stanie sprostać tak dużemu popytowi. Potęgowały je doniesienia o problemach z wprowadzaniem nowych modeli, np. A380 czy B787. Doszło do tego, że przedstawiciele obu koncernów nieoficjalnie przyznawali, że może dojść do sporych opóźnień w terminach dostaw.

Obecnie jednak o wiele bardziej poważnym zagrożeniem dla planów producentów okazują się być wzrastające ceny paliw. Przy utrzymaniu się obecnych tendencji, niemal pewnym jest ograniczenie działalności przez wiele linii, część z nich może nawet ogłosić upadłość (zobacz np.: [Lotnictwo na minusie, Amerykańscy przewoźnicy tną koszty](#)). Ma to wpływ na ich zdolność do zakupu zamówionych już samolotów.

Według analityków rynku doprowadzi to do wycofania się z ok. 25-30% zamówień. Na razie nie powinno to się odbić na kondycji obu producentów, mają i tak więcej zamówień, niż zdolności produkcyjnych. Nie można jednak wykluczyć dalszego wzrostu cen, to zaś doprowadzi do zapaści cały sektor lotniczy, w tym również Boeinga i Airbusa.

Po kryzysie z pierwszej połowy obecnej dekady, najwięksi producenci samolotów pasażerskich zanotowali skokowy wzrost zamówień na nowe maszyny. Tylko w ubiegłym roku Boeing i Airbus podpisały umowy na ponad 2800 samolotów, przy produkcji niecałych 900 egz. (zobacz: [A jednak Boeing, chociaż...](#)). Pojawiły się w związku z tym spekulacje, czy producenci będą w stanie sprostać tak dużemu popytowi. Potęgowały je doniesienia o problemach z wprowadzaniem nowych modeli, np. A380 czy B787. Doszło do tego, że przedstawiciele obu koncernów nieoficjalnie przyznawali, że może dojść do sporych opóźnień w terminach dostaw.

Obecnie jednak o wiele bardziej poważnym zagrożeniem dla planów producentów okazują się być wzrastające ceny paliw. Przy utrzymaniu się obecnych tendencji, niemal pewnym jest ograniczenie działalności przez wiele linii, część z nich może nawet ogłosić upadłość (zobacz np.: [Lotnictwo na minusie, Amerykańscy przewoźnicy](#)

[tną koszty](#)). Ma to wpływ na ich zdolność do zakupu zamówionych już samolotów.

Według analityków rynku doprowadzi to do wycofania się z ok. 25-30% zamówień. Na razie nie powinno to się odbić na kondycji obu producentów, mają i tak więcej zamówień, niż zdolności produkcyjnych. Nie można jednak wykluczyć dalszego wzrostu cen, to zaś doprowadzi do zapaści cały sektor lotniczy, w tym również Boeinga i Airbusa.

Powiązane wiadomości

[Zmniejszenie produkcji samolotów pasażerskich? \(2008-06-23\)](#)

[A jednak Boeing, chociaż... \(2008-01-16\)](#)

[Boeing ujawnił portfel zamówień \(2008-01-04\)](#)

[Lotnictwo na minusie \(2008-06-03\)](#)

[Rynek lotniczy 2026 \(2008-02-07\)](#)

[3800 samolotów regionalnych w 10 lat \(2007-12-13\)](#)

[Amerykańscy przewoźnicy tną koszty \(2008-06-06\)](#)